

NOTATKA PRASOWA

Uwaga na system delegowania! Intratny biznes pośredników na opiekunkach z Europy Wschodniej

Całe rzesze opiekunek z Europy Wschodniej zajmują się niemieckimi seniorami w ich własnych domach. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że rynek ten funkcjonuje prawidłowo. Przynajmniej do momentu, kiedy przyjrzymy się mu dokładnie.

Szacuje się, że 2,5 mln osób starszych w Niemczech nie jest w stanie poradzić sobie bez pomocy z zewnątrz. Ich krewni próbują wypełnić lukę pomiędzy rzeczywistym zapotrzebowaniem a realnie dostępną liczbą opiekunów i wykwalifikowanego personelu pielęgnacyjnego. Zatrudniają zatem imigrantki, zwykle z Europy Wschodniej, które zapewniają starszym osobom domową opiekę. Często przybiera to formę tak zwanego delegowania pracowników, polegającą na tym, że opiekunka zostaje zwierzbowana przez prywatną agencję pośrednictwa, a rodzina osoby potrzebującej zawiera umowę zlecenie z zagraniczną firmą. Opiekunka jest wtedy „delegowana” przez tę właśnie firmę do pracy u danej rodziny. Federalny Związek Europejskich Pracowników Opieki (BEBP e.V.) już od lat zwraca uwagę na prawne ryzyko tego modelu.

Interesy w szarej strefie

W artykule „Interesy w szarej strefie”, opublikowanym 29 czerwca 2012 w dzienniku Frankfurter Allgemeine Zeitung (<http://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/menschen-wirtschaft/haushaltshilfen-aus-osteuropa-geschaefte-in-der-grauzone-11802693.html>), niemiecki dziennikarz Johannes Pennekamp w ciekawy sposób przedstawił kulisy tego systemu. Delegowanie jest zwykle częścią dyskusyjnej koncepcji biznesowej, na której zarabia niemiecka i z reguły również wschodnioeuropejska firma. To konstrukcja typowa dla szarej strefy, powstała za zamkniętymi drzwiami. Włączenie do tego procesu agencji pośrednictwa nie jest równoznaczne z łamaniem prawa. W większości przypadków oznacza to jednak, że ktoś robi na tym dobry interes. Jedną z takich osób jest Renate Föry z agencji Seniocare24. Dyrektor generalna rezyduje ze swoją agencją pośrednictwa na parterze swojego przestronnego białego domu. Przed domem stoją limuzyny najwyższej klasy, a z okna biurowego rozpościera się widok na srebrzystą powierzchnię basenu. Kobięcie wyraźnie dobrze się powodzi. Ale co z opiekunkami, które wykonują całą pracę, sprawując opiekę nad starszymi osobami? I to przez całą dobę? Czy te kobiety mają równie luksusowe życie? Raczej nie. Niemieccy klienci Seniocare24 za całodobową opiekę płacą polskiemu pracodawcy między 1200 a 1800 euro, a ten odprowadza składki na ubezpieczenie społeczne poza granicami Niemiec. Opiekunki otrzymują z tej sumy jedynie ok. 800 euro – brutto, rozumie się. Jest to wynagrodzenie, o ile można to w ogóle tak nazwać, z którym w Niemczech żyłoby się znacznie poniżej granicy ubóstwa.

„Kobiety dobrze zarabiają, a nasza firma to dobra rzecz”, tak przynajmniej sama Renate Föry opisuje swoją firmę w artykule. Nie wszyscy jednak tak to widzą. Wydźwięk artykułu jest taki, że system delegowania pracowników to często „ukryta forma wynajmu pracowników”. Deklaruje się ją jako delegowanie, aby móc obejść niemieckie przepisy dotyczące kosztów płac i składek na ubezpieczenie społeczne. Bo w rzeczywistości pracodawcami nie są polskie firmy delegujące pracowników, tylko niemieccy klienci. Składki na ubezpieczenie społeczne należałoby więc odprowadzać nie w Polsce, a w Niemczech (tak wynika z artykułu w dzienniku Frankfurter Allgemeine Zeitung „Interesy w szarej strefie” z dn. 29.06.2012).

Ciemne strony rzekomo dobrze działającego systemu

Niezaprzeczalnym jest, że opiekunki z Europy Wschodniej stanowią nieodzowną część niemieckiego systemu opieki. W końcu mają one wkład w optymalne zaopatrzenie osób wymagających opieki. Jednak kobiety te nie powinny zapominać o własnej ochronie i dopiero po dokładnym sprawdzeniu warunków decydować się na model delegowania.

O Związku BEBP e.V.

Federalny Związek Europejskich Pracowników Opieki (BEBP) e.V. dba o prawa, interesy i wizerunek pracowników opieki zatrudnionych w Niemczech. Celem działań jest poprawienie jakości i przejrzystości oraz stworzenie koniecznych warunków ramowych i integracji istniejących struktur opieki, aby zagwarantować i ulepszyć odpowiedzialną opiekę nad osobami starszymi i chorymi w Niemczech.